

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 listopada 2018 roku Sąd Rejonowy w K. oddalił powództwo G. F. przeciwko Ł. J. o zapłatę kwoty 8 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 października 2014 roku do dnia zapłaty, a także orzekł o kosztach procesu i kosztach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Wyrok ten zapadł w stanie faktycznym, którego najważniejsze ustalenia były następujące:

G. F. posiadał zamontowaną w domu instalację alarmową wyposażoną w urządzenie do zasilania awaryjnego (...). Po próbie włamania powód zdecydował się niezwłocznie zamontować instalację monitoringu terenu posesji wokół domu.

Wstępne ustalenia i oględziny miejsca montażu miały miejsce pod koniec sierpnia 2014 roku, instalacja monitoringu miała obejmować system kilku kamer oraz rejestrator. G. F. wskazał teren, który miał zostać objęty monitoringiem, natomiast Ł. J. miał skonsultować szczegółowe warunki instalacji monitoringu. Następnie Ł. J. wskazał cenę wykonania instalacji na 8 800 zł, wskazując, że w dużej mierze na taką sumę składa się koszt zakupu rejestratora, potem zgodził się obniżyć cenę do kwoty 8 500 zł. Podczas dalszych ustaleń telefonicznych strony uzgodniły, że zostanie zakupiony tańszy rejestrator, a w ramach ustalonej ceny zamontowane zostaną również czujniki ruchu. Strony nie czyniły ustaleń odnośnie konkretnych parametrów urządzeń, które miały zostać zamontowane, czy też ilości kamer oraz czujników ruchu. Ł. J. nie przedstawił szczegółowej specyfikacji technicznej urządzeń, które miały być zamontowane na posesji zamawiającego. G. F. przystał na wskazaną cenę wykonania instalacji oraz proponowane przez Ł. J. rozwiązania odnośnie projektowanej instalacji.

W wyniku tych ustaleń na początku września 2014 r. G. F. zawarł z Ł. J., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usługowo-Handlowy (...) z siedzibą w K., umowę o uzupełnienie istniejącej wewnątrz domu powoda instalacji alarmowej poprzez zamontowanie instalacji alarmowej na zewnątrz oraz monitoringu telewizyjnego obejmującego teren posesji tj. teren wokół domu. Zamawiający miał mieć również dostęp do rejestratora za pośrednictwem internetu, za pomocą kabla w domu, lokalnie w domu i na urządzeniach mobilnych. Koszt wykonania instalacji został ustalony przez strony na 8 500 zł.

Montaż instalacji przez Ł. J. i pomagającego mu wtedy R. S. miał miejsce w sobotę w dniu 6 września 2014 r., prace zostały zakończone w późnych godzinach wieczornych. G. F. był cały czas obecny przy pracach montażowych, wszystko oglądał, sprawdzał w internecie, sprawdzał działanie czujek. Kamery i czujki zostały zamontowane na wykonanej podbitce, ustawienie pola zasięgu kamer nastąpiło zgodnie ze wskazaniem zamawiającego, zamontowano 4 kamery i 4 czujki. Na życzenie zamawiającego rejestrator został zamontowany na poddaszu domu w pobliżu komina. Przed zapłatą wynagrodzenia cała instalacja została sprawdzona w obecności zamawiającego. Zamontowana instalacja działała prawidłowo, G. F. nie zgłaszał zastrzeżeń, co do działania instalacji. Po wykonaniu prac G. F. uiszczył w gotówce uzgodnioną kwotę 8 500 zł za wykonanie instalacji.

Po zainstalowaniu systemu monitoringu G. F. miał też podgląd do obrazu z monitoringu na laptopie i telefonach komórkowych za pośrednictwem internetu. Ponadto G. F. otrzymywał powiadomienia na telefon komórkowy po wykryciu ruchu przez czujkę. Ł. J. nie proponował montażu systemu podtrzymania zasilania wykonanej instalacji, strony w tym zakresie nie poczyniły żadnych ustaleń.

Po wykonaniu prac Ł. J. nie sporządził dokumentu ani protokołu odbioru instalacji. Strony nie sporządziły dokumentacji fotograficznej wykonanej instalacji.

6 września 2014 r. Ł. J. sporządził specyfikację nr (...) dotyczącą montażu instalacji według zlecenia przez powoda, w której wskazał zamontowane elementy: 1) rejestrator (...) (1 szt.), 2) dysk twardy S. (...) S. (1 szt.), 3) zasilacz buforowy Pulsar (1 szt.), 4) kamera KG-515 - (...) (4 szt.), 5) przewód (...) + (...) 50 m, 6) czujnik C. (...) & D zew. (4 szt.), 7) przewód

do systemów alarmowych- 50 m, 8) złącze typu (...) (8 szt.), 9) przejście gniazdo f-bnc (8 szt.), 10) gniazdo zasilania skręcane (4 szt.). W uwagach wskazano, że rejestrator oraz dysk twardy został zainstalowany w miejscu wskazanym przez klienta (nieogrzewany strych), w związku z tym elementy te są wyłączone z gwarancji. Zgodnie z zaleceniami producenta sprzęt ten może pracować w temperaturze 0-40 stopni C. Czujniki alarmowe zostały podłączone według zlecenia do istniejącej (nieprawidłowo) wykonanej instalacji alarmowej, za której działanie wykonawca nie ponosi odpowiedzialności.

Ł. J. na podstawie powyższej specyfikacji, wystawił na rzecz powoda fakturę nr (...) z dnia 6 września 2014 r. na kwotę 8 500 zł brutto tytułem montażu tv przemysłowej wg specyfikacji (...) oraz montażu i konfiguracji systemu alarmowego wg specyfikacji (...), płatną gotówką. Faktura zawierała adnotację „Rejestrator (...) na polecenie klienta zainstalowany został na nieogrzewanym strychu”. Przedmiotowa faktura wraz ze specyfikacją została przesłana zamawiającemu przesyłką poleconą nadaną w dniu 3 października 2014 r. Opóźnienie w wystawieniu i przesłaniu dokumentów rozliczeniowych wynikało z konieczności pozyskania dokładnych danych zamawiającego.

W wiadomości e-mail z dnia 16 września 2014 r. skierowanej do Ł. J., G. F. wskazał, że chciałby domontować kamerę z przodu z ustawieniem na wiatę i kamerę z tyłu z ustawieniem na altanę, a kamery już zainstalowane wraz z czujkami ustawić bardziej w stronę domu.

W wiadomości e-mail z dnia 17 września 2014 r. G. F. infoował Ł. J. o problemach z oprogramowaniem na urządzenia mobilne, wskazywał, że nie ma już podglądu do rejestratora. Ł. J. zgodził się zamontować w wykonanej instalacji dodatkowe kamery i czujki, dokonał zakupu potrzebnych urządzeń. Strony ustaliły, że montaż nastąpi w dniu 20 września 2014 r. Zgodnie z ustaleniem we wskazanym dniu Ł. J. dodatkowo w założonej instalacji zamontował dwie kamery oraz dwie czujki, dokonał rekonfiguracji systemu.

W wiadomości e-mail z dnia 22 września 2014 r. G. F. informował Ł. J. o problemach z oprogramowaniem na urządzenia mobilne, wskazywał na brak podglądu.

27 września 2014 r. Ł. J. sporządził specyfikację nr (...) dotyczącą montażu według zlecenia przez powoda, w której wskazał zamontowane elementy: 1) kamerę KG-515 - (...) (2 szt.), 2) czujnik C. (...)&D zew. (2 szt.), 3) przewód (...) + (...) 50 m, 4) przewód do systemów alarmowych- 50 m, 5) złącze typu (...) (12 szt.), 6) przejście gniazdo f-bnc (4 szt.), 7) gniazdo zasilania skręcane (2 szt.), 8) złącze typu „beczka” (3 szt.) i 9) uchwyt czujnika beewell 1 szt. W uwagach wskazano, że na życzenie klienta została wykonana modernizacja systemu alarmowego poprzez doinstalowanie powyższych elementów systemu oraz zmiana miejsca montażu rejestratora obrazu, jak również została przeprowadzona rekonfiguracja systemu alarmowego i tv przemysłowej. Pozwany na podstawie powyższej specyfikacji, wystawił na rzecz powoda fakturę nr (...) z dnia 27 września 2014 r. na kwotę 1 700,00 zł brutto tytułem modernizacji i rekonfiguracji tv przemysłowej i systemu alarmowego wg specyfikacji (...), płatną przelewem w terminie 14 dni. Przedmiotowa faktura wraz ze specyfikacją została przesłana powodowi przesyłką poleconą nadaną w dniu 3 października 2014 r.

Łączny koszt zainstalowanych części, w tym części doinstalowanych wyniósł 3 288,87 zł brutto.

Podczas montażu rolet zewnętrznych R. S. na życzenie G. F. dokonywał poprawy ustawienia kamer zgodnie ze wskazaniami powoda.

W wiadomości e-mail z dnia 26 września 2014 r. G. F. informował Ł. J. o nieprawidłowościach w działaniu systemu alarmowego i monitoringu. Wskazał na: brak możliwości podglądu lokalnie po kablu ani poprzez wi-fi, brak wgranego oprogramowania Android i niedziałający podgląd, brak oprogramowania na BlackBerry, brak działania jednej z kamer, częste rozłączanie połączenia pozostałych kamer z TV, nieprawidłowe działania jednej z czujek, która wzbudza alarm bez informacji GSM, nieprawidłowe ustawienie kontrastu kamery z przodu oraz konieczność przestawienia czujek. Zakwestionował

również cenę, którą zapłacił za instalację monitoringu, wskazując, że zainstalowano urządzenie rejestrujące inne niż określone przy zawarciu umowy.

Ł. J. poinformował o kosztach naprawy niedziałającej kamery w kwocie 150 zł.

Pismem z dnia 13 października 2014 r. G. F. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy o instalację monitoringu wideo z uwagi na wady instalacji: nieprofesjonalny montaż, montaż urządzeń jakich kupujący nie zamawiał (albo o specyfikacji technicznej niezgodnej z umową), braki w instalacji powodujące jej bezużyteczność, wyłączenie gwarancji urządzenia nagrywającego na podstawie nieprawdziwych ustaleń, nieprawdziwość użytych twierdzeń skutkujących odmową gwarancji. Jednocześnie wniósł o zwrot kwoty 8 500 zł, jaką wpłacił w gotówce.

W odpowiedzi pismem z dnia 30 października 2014 r. Ł. J. nie uznał dokonanego odstąpienia od umowy, odmawiając zwrotu kwoty 8 500 zł. Jednocześnie wezwał powoda do zapłaty kwoty 1 700,00 zł tytułem zapłaty za fakturę nr (...) z dnia 27 września 2014 r. Ł. J. wskazał, że umowa została wykonana zgodnie z jej postanowieniami.

Odwołując się do opinii biegłego z zakresu urządzeń przemysłowych przyjęto, że sporna instalacja wykonana została nieprofesjonalnie. Biegły wskazał na następujące nieprawidłowości: brak testów końcowych i protokołu odbioru systemu po zakończeniu prac i weryfikacji sprawności rozbudowanego systemu, specyfikacja materiałowa nie była szczegółowo uzgodniona

z powodem, a na przekazanych dokumentach przez pozwanego brak podpisu akceptacji przez powoda, w dokumentach specyfikacji nr (...) stwierdzono, że z uwagi na lokalizację zainstalowania rejestratora (strych), element ten wraz z dyskiem twardym nie będzie objętym gwarancją. Podczas wizji lokalnej, z uwagi na konstrukcję domu (komin), stwierdzono, że na strychu może wystąpić temperatura okresowo ujemna oraz sprawdzono instrukcję producenta i okazało się, że rejestrator może pracować w zakresie od -10 stopni C. do +55 stopni C., co nie narusza gwarancji. Poza tym na sprzęt oferowany w internecie udzielano dwuletniej gwarancji, zgodnie

z prawem, faktury dostarczone przez pozwanego zawierają zestawienia sprzętu, który nie został zainstalowany w przedmiotowym systemie alarmowym, np. liczba kamer i czujek jest kilkukrotnie wyższa od zainstalowanych, liczba rejestratorów - 3 sztuki, a w instalacji znajduje się tylko jeden rejestrator, system nie posiada poprawnie skonfigurowanego powiadamiania powoda o naruszeniu alarmu. Z uwagi na zły dobór czujek lub niepoprawną konfigurację alarmu lub nieprawidłowy montaż czujek system często aktywowany jest przypadkowymi sygnałami pochodzącymi z otoczenia i niewynikającymi z zagrożenia, czy realnego naruszenia strefy wokół domu (przejazd samochodu). Czujnik otwarcia centrali alarmowej został zdezaktywowany, co stwarza niebezpieczeństwo sabotażu centrali alarmowej bez powiadomienia, jest to duże zaniedbanie w tej profesji. Brak podziału alarmu na strefy wokół posesji. Strefy peryferyjna oraz zewnętrzna są połączone w jedną strefę. Nazwy czujek są mylnie wprowadzone do centrali. Sms-y nie informują o tym, które wejście zostało naruszone (nie wiadomo, gdzie było wtargnięcie). Ustawienie czujek powinno zostać skorygowane pod względem strefy ochrony. Istnieją miejsca, gdzie możliwy jest brak ochrony: tył domu - południe, południowa część domu - za balkonem (sprawdzono podczas wizji lokalnej). Montaż i ustawienie czujek D&D na skutek reakcji systemu na naturalne sygnały zewnętrzne, należy zweryfikować zgodnie

z zaleceniami producenta (wysokość i ustawienia). Podczas realizacji drugiego zlecenia (montaż 2 czujek i 2 kamer dodatkowych) wykorzystano znacznie więcej materiału niż w przypadku realizacji głównego zlecenia (montaż 4 czujek i 4 kamer). Wykorzystanie dodatkowych złącz typu F wynika ze źle odmierzonych długości przewodów przez pozwanego, który musiał je sztukować, a kosztem obciążył powoda. Wiata, pod którą jest parkowany samochód jest słabo chroniona zarówno czujką D&D, jak również słabo widoczna. Jakość zamontowanych kamer nie pozwala na rozpoznanie ewentualnego intruza. Powód nie ma możliwości (nie skonfigurowano i nie uruchomiono, gdyż w specyfikacji urządzenia jest to podane) dostępu zdalnego do rejestratora zarówno z komputera, a tym bardziej z platformy Android (smartfon z systemem Android), ani z platformy BlackBerry (telefon

z systemem BlackBerry OS), co było zawarte w ustaleniach zawartej umowy. W czasie wykonywania instalacji, istniały na rynku układy monitorowania, które spełniały te wymogi zarówno jakościowe jak również funkcjonalne i nie odbiegały od uzgodnionych cen. To samo dotyczy kamer zewnętrznych. Ponadto biegły podkreślił, że system nie

realizuje swojej podstawowej funkcji powiadamiania, system nie informuje powoda o naruszeniu stref zabezpieczenia domu (poza jedną), gdy powód jest poza domem, a system został załączony do monitorowania, system potrafi aktywować się przypadkowo i nie zapewnia bezpieczeństwa, spokoju i komfortu zarówno użytkownikom systemu - domownicy, jak również sąsiadom, których bezpodstawnie budzi poprzez przypadkowe nocne aktywacje zależne od pogody i warunków drogowych. Zainstalowany system monitoringu kamer nie pozwala na zdalny dostęp oraz znacznie utrudnia rozpoznanie ewentualnego intruza, samochód zaparkowany na stałe pod wiatą, jest niedostatecznie monitorowany, a w przypadku włamania, trudno będzie rozpoznać intruza. Prawdliwość i fachowość wykonania instalacji ukazała wiele niedociągnięć,

a czasem zagrożeń. Skuteczność działania wykonanego w taki sposób systemu, w przypadku zagrożenia dla obiektu chronionego, będzie wątpliwa. (...) funkcjonuje, ale pełen jest istniejących wad i wymaga właściwego montażu czujek i kamer (dane w dokumentacji producentów), przeglądu, poprawnej konfiguracji, strojenia oraz finalnego odbioru. (...) alarmowy będzie działał po zaniku zasilania, gdyż taka jest konstrukcja i wymóg współczesnych systemów (montuje się do tego celu baterię podtrzymującą działanie bez zasilania sieciowego na około 10-12 godzin, baterię należy wymienić co kilka lat) i to zostało zainstalowane, ale przez poprzednią firmę instalacyjną. Natomiast do systemu monitorowania kamer nie został przewidziany mechanizm zabezpieczenia przed zanikiem napięcia zasilającego.

Oceniając dowody Sąd Rejonowy odwołał się do znaczenia opinii biegłego sądowego J. B., który ustalone fakty ocenił w kontekście wiedzy fachowej. Opinię tę uznano za jasną, fachową, obiektywną i uzasadnioną w dostatecznym stopniu. Pominięto natomiast opinię wydaną przez biegłego B. R. (k. 103-113, 137-138, 147-149). Opinia ta nie spełniała wymogów formalnych, w szczególności nie zawierała wyszczególnienia zadań zleconych biegłemu w postanowieniu, nie zawierała odpowiedzi na zleczone zadania, nie zawierała przedstawienia stanu faktycznego odnośnie ocenianej instalacji, nie zawierała opisu przeprowadzonych badań, zawierała szereg uwag o ogólnej treści, brak odpowiedzi na wskazane w zleceniu polecenia.

Przesłuchanie pozwanego uznano za znajdujące pełne potwierdzenie w przedłożonych dowodach z dokumentów, jak również w zeznaniach świadka S.. Dowody te wskazują, że po montażu w dniu 6 września 2014 r. wykonana instalacja funkcjonowała i spełniała oczekiwania zamawiającego, została wykonana pod nadzorem i zgodnie ze wskazaniem zamawiającego, który nie zgłaszał wówczas zastrzeżeń, zamawiający uiszczył w całości ustalone przez strony wynagrodzenie za wykonanie instalacji. Okoliczności te nie przesądzają, że dzieło nie ma wad.

Za niezajdujące potwierdzenia uznano zawarte w pozwie twierdzenie, że pozwany uzależniał wykonanie instalacji monitoringu od wypłaty wynagrodzenia. Montaż dodatkowych kamer i czujek przez pozwanego odbył się bez zapłaty wynagrodzenia. Treść korespondencji e-mail pomiędzy stronami, a także sekwencja dokumentów rozliczeniowych, w tym przedłożonych przez pozwanego faktur za zamawiane towary, wskazują, że strony nie dokonały konkretnych ustaleń odnośnie parametrów technicznych urządzeń, które miały zostać zainstalowane, zaś kwestia odpowiedniego monitoringu również terenu wiaty na samochód oraz altany z tyłu domu została zgłoszona przez powoda już po wykonaniu montażu instalacji w dniu 6 września 2014 r.

Nie ulega wątpliwości, że sprawdzenie przez powoda parametrów technicznych zainstalowanych urządzeń nastąpiło dopiero po ich montażu, jak również przesłaniu przez pozwanego specyfikacji wykonanej instalacji, wskazuje na to chociażby złożony przez powoda sporządzony w dniu 10 października 2014 r. wydruk danych odnośnie zamontowanego rejestratora. Powód po wykonaniu umowy przez pozwanego uznał, że ustalone przez strony i uiszczone przez powoda wynagrodzenie zostało zawyżone i konsekwentnie dążył do jego obniżenia, składając ostatecznie oświadczenie o odstąpieniu od umowy.

Z tych względów przesłuchanie powoda w zakresie, w jakim pozostawało w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzony w sprawie, nie zasługiwało na miano wiarygodnego.

W okolicznościach faktycznych sprawy Sąd I instancji uznał za niezasadne żądanie zwrotu przez pozwanego wskazanej w pozwie kwoty

z tytułu odstąpienia przez powoda od umowy na wykonanie instalacji alarmowej i monitoringu telewizyjnego obejmującego teren należącej do niego posesji. Powodowi nie przysługiwało uprawnienie do odstąpienia od łączącej strony umowy, a zatem złożone przez niego oświadczenie w tym przedmiocie nie wywołało skutków prawnych. Do łączącego strony stosunku prawnego zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 r. Nr 141, poz. 1176 ze zm.), które uzależniają dopuszczalność odstąpienia od umowy istotnością niezgodności towaru z umową. Jakkolwiek wykonana przez pozwanego instalacja ukazuje wiele niedociągnięć, funkcjonowała po wykonanym montażu i nadal działa. Z tych względów wskazane przez powoda w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy okoliczności nie mogły być potraktowane jako niezgodność istotna uzasadniająca odstąpienie od umowy. Powód nie dochodził zaś naprawy albo wymiany towaru, nie wykazał również, że zachodziła niemożliwość albo nadmierność kosztów naprawy albo wymiany urządzeń o specyfikacji technicznej zgodnej z umową. Ujawnione wady, w razie niemożliwości albo nadmierności kosztów naprawy albo wymiany, mogły uzasadniać jedynie obniżenie wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. W celu ustalenia zakresu obniżenia konieczne jest porównanie wartości dzieła dotkniętego wadami i wartości dzieła, jakiego na podstawie umowy zamawiający miał prawo oczekiwać, jednakże zakres ten nie został w niniejszym postępowaniu wykazany.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na sprzeczności dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym - treści korespondencji mailowej a zwłaszcza maila powoda z dn. 26.09.2014 r. jak i 22.09.2014 r. oraz 17.09.2014 r. i newszechstronnej jego ocenie, co w rezultacie doprowadziło do uznania, że powód nie dążył do naprawy wskazywanych wadliwości dzieła, podczas gdy ze zgromadzonej dokumentacji jasno wynika, że o braku podstawowych funkcjonalności systemu (zapewnienie dozoru obiektu, powiadamiania użytkownika o zdarzeniach wykrytych przez czujniki, zdalnego dostępu do systemu monitoringu) i wykrytych rażących usterkach informował pozwanego natychmiastowo po ich dostrzeżeniu oraz żądał ich usunięcia i wzywał pozwanego do naprawy (rozmowy telefoniczne, w tym dokonana zaraz po montażu i odjeździe pozwanego oraz wizyty pozwanego w domu powoda);

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. poprzez newszechstronną oraz dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - odpowiedzi na pozew, w której to pozwany przyznaje wprost, że powód składał reklamację na okoliczność wadliwego wykonania instalacji;

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez newszechstronną i dowolną a nie swobodną ocenę treści zeznań stron, sprzeczną z doświadczeniem życiowym i zasadami logiki polegającą na przyznaniu wiarygodności pozwanemu i odmowie jej przyznania powodowi - zwłaszcza w przedmiocie braku sprawności i funkcjonalności zamontowanych instalacji, w sytuacji gdy jak jednoznacznie wynika z przeprowadzonego dowodu w postaci opinii biegłego sądowego, pozwany działał nieprofesjonalnie, popełniając rażące błędy a wykonane systemy nie spełniają podstawowych funkcji (a zatem istotnych), a także montując inny sprzęt niż wskazany w fakturach przedłożonych przez pozwanego i używając w nadmiernej ilości materiału- czym chciał wprowadzić powoda w błąd i co skutkowało zbędnością i celowym zawyżeniem kosztów;

- naruszenia art. 278 § 1 k.p.c., bowiem Sąd Rejonowy wypowiedział się co do okoliczności wymagających wiadomości specjalnych i zważył, że zamontowane przez pozwanego instalacje działały sprawnie bowiem wykonane zostały pod nadzorem i zgodnie ze wskazaniem powoda (który nie posiada stosownej profesjonalnej wiedzy technicznej, ani nie świadczy w tym zakresie żadnych usług) co rażąco narusza art. 278 § 1 k.p.c. (jak i 233 § 1 k.p.c.) bowiem opinia biegłego

- uznana przez Sąd za w pełni rzetelną - wskazuje na szereg istotnych błędów i brak podstawowych funkcjonalności systemu;

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny przedłożonej przez biegłego sądowego opinii, z której to wynika, iż pozwany popełnił rażące błędy przy wykonywaniu zleconego mu dzieła (zarówno w zakresie doboru podzespołów jak i wykonania instalacji) co skutkowało zaistnieniem zagrożenia oraz brakiem podstawowej funkcji systemu - funkcji powiadamiania w zakresie niżej wskazanego pkt. f, podczas gdy Sąd Rejonowy rozpoznający sprawę zważył, że nie jest to niezgodność istotna, o której mowa w art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej;

- niezgodność ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, polegające na uznaniu, iż wady w wykonaniu systemu alarmowego i systemu monitoringu nie są istotne, podczas gdy biegły sądowy w opinii zważył, iż:

1. „system nie realizuje swojej podstawowej funkcji powiadamiania”.
2. „system od początku miał problem z właściwym wykrywaniem sygnałów alarmowych. Był bowiem wyzwalany przez przypadkowe sygnały i zakłócenia, generując fałszywe alarmy”,
3. „Użytkownik nie wie w której części domu coś się dzieje. Nie można też podejrzeć tego na zdalnym monitoringu z kamer”,
4. „instalacja wykonana przez pozwanego, całe okablowanie czujek i kamer, ułożenie kabli oraz zasilanie, została wykonana nieprofesjonalnie, niezgodnie z przepisami BHP, ochrony ppoż., kompatybilności E.”,
5. „pomimo warunków umowy, nie ma możliwości monitorowania przez telefon”,
6. „instalacja ma szereg mankamentów, które powodują brak dostatecznej ochrony lub niepotrzebne generowanie alarmów w nocy w domu oraz utrudniają normalne funkcjonowanie w gospodarstwie domowym i uprzykrzają życie sąsiadom”.
7. „widać luki w strefie zabezpieczenia budynku”
8. „faktury dostarczone przez pozwanego zawierają zestawienie sprzętu, który nie został zainstalowany w przedmiotowym systemie”,
9. „tylko jedna czujka wysyła smsy i telefonuje w przypadku naruszenia stref załączonego alarmu”,
10. „powód nie ma możliwości dostępu zdalnego do rejestratora zarówno z komputera, a tym bardziej z platformy Android ani z platformy B.”,
11. „Prawidłowość i fachowość wykonania instalacji ukazała wiele niedociągnięć, a czasem zagrożeń. Skuteczność działania wykonanego w taki sposób systemu, w przypadku zagrożenia dla obiektu chronionego, będzie wątpliwa.”,
12. „do systemu monitorowania kamer nie został przewidziany mechanizm zabezpieczenia przed zanikiem napięcia zasilającego”;

- naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na dokonaniu dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego - pisma

z dnia 13.10.2014 r. o odstąpieniu od umowy o dzieło, i uznaniu przez Sąd, że do skutecznego odstąpienia nie doszło, bowiem nie zaistniały w sprawie okoliczności świadczące o istotności niezgodności dzieła z umową i powód ich nie

udowodnił (choć ciężar dowodu spoczywa na pozwanym, a nie na powodzie o czym mowa niżej) a nadto nie udowodnił wysokości dochodzonego roszczenia, w sytuacji gdy opinia biegłego dobitnie świadczy o rażącej niezgodności dzieła z umową, a zapłata kwoty 8 500 zł została potwierdzona przez pozwanego w odpowiedzi na pozew;

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. polegającego na niewszechstronnej i dowolnej a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego - specyfikacji nr (...) - (k. 26) w zw. z opinią biegłego sądowego J. B. (k. 177-199) oraz f-rą Vat nr (...) i uznaniu, że instalacja alarmowa już istniejąca wewnątrz domu powoda została wykonana nieprawidłowo i pozwany nie ponosi odpowiedzialności za jej funkcjonowania (nie wskazując przy tym na czym ta nieprawidłowość polega) podczas gdy wskazywanych okoliczności nie stwierdził powołany w sprawie biegły sądowy a wadliwości dzieła, na które wskazywał powód dotyczą braku konfiguracji systemu (rekonfiguracja stanowiła przedmiot umowy), zastosowaniu nieprawidłowych podzespołów (kamer i czujek zewnętrznych) jak i nieprawidłowej ich instalacji oraz działania - co stwierdził również biegły sądowy;

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd oceny sprzecznej z zebrany materiał dowodowy - dokumentacją techniczną dotyczącą czujników ruchu, rejestratora, i kamer wideo (złożona wraz z pismem procesowym z dn. 15 marca 2016 r.), które w zestawieniu z opinią biegłego dobitnie wskazują, że pozwany wykazał się brakiem profesjonalizmu i znajomości tematu;

- naruszenia art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej polegające na uznaniu, iż wady wykonanego przez pozwanego dzieła nie są istotne, podczas gdy istotą działania systemu alarmowego jest informowanie o zagrożeniu chronionego obiektu; zaś istotą działania systemu monitoringu wizyjnego jest objęcie chronionego obszaru nadzorem kamer eliminując wystąpienie martwych pól, a w sytuacji zagrożenia rozpoznanie i zarejestrowanie wizerunku intruza na trwałym nośniku - dysku twardym, a także zdalny dostęp do systemu dozoru wizualnego;

- naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że na to na powodzie spoczywa ciężar wykazania istotności wad, podczas gdy przepis prawa materialnego przewiduje, iż to pozwany winien udowodnić nieistnienie istotnych wad dzieła, zaś Sąd rozpoznający sprawę nie może stwierdzić braku istotności wad z urzędu i według własnej opinii, gdy nie podniesiono stosownego zarzutu w tej mierze, co w tej sprawie wbrew literze prawa Sąd dowolnie uczynił;

- naruszenia art. 60 k.c. w zw. z art. 8 ust. 4 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że powód nie złożył skutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy, bowiem w sprawie nie wystąpiła istotna niezgodność dzieła z umową, co skutkowało oddaleniem powództwa, zaś materiał dowodowy potwierdza iż niezgodność dzieła z umową miała i ma charakter istotny, a nawet-rażący;

- naruszenia art. 8 ust. 3 ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy powód dnia 26.09.2014 roku w korespondencji mail wskazał niezgodność dzieła z umową i wezwał pozwanego do dokonania kontaktując się z pozwanym, przy czym pozwany w ciągu ustawowych 14 dni do żądania powoda się nie odniósł zwodząc jedynie powoda przy jednoczesnym wystąpieniu trudności z kontaktem z pozwanym (a sugerowane poprawienie ustawienia kamery nie nastąpiło bo pozwany nie stawił się w obiecany terminie);

- naruszenia art. 355 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, co doprowadziło do uznania, że pozwany nie był zobligowany do należytej staranności (przy zastosowaniu miernika uwzględniającego zawodowy charakter prowadzonej działalności) w przedmiocie doboru podzespołów, instalacji i konfiguracji systemów alarmowego i monitoringu tj. poprzez zamontowanie czujników zewnętrznych w ten sposób, że występują martwe pola, niezainstalowanie zasilania awaryjnego - akumulatorowego dla systemu monitoringu (rzekomo to powód jako konsument winien wnioskować

o zasadność jego zastosowania i dopytywać pozwanego o celowość uwzględnienia w projekcie), nieprofesjonalnego ułożenia okablowania wskazanych systemów, nieprawidłowej konfiguracji systemu po zamontowaniu zewnętrznych czujników ruchu - o wtargnięciu intruza powiadamiać miał powoda jeden czujnik z sześciu zamontowanych, braku funkcjonalności zdalnego dostępu do obrazu z zamontowanych kamer - co jest rażącą wadą wadliwie wykonanego dzieła i powodują jego bezużyteczność jak i iluzoryczność dość kosztownego dla konsumenta zabezpieczenia;

- naruszenia art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, iż umowa o dzieło jest w istocie umową starannego działania (którego i tak w działaniu pozwanego nie sposób dostrzec) a nie umową rezultatu, a fakt fizycznego zamontowania czujników i kamer oraz połączenie poszczególnych podzespołów okablowaniem stanowi o właściwej realizacji zawartej umowy, na którą wpływu nie ma brak funkcjonalności zamontowanych urządzeń (prawidłowa ochrona obszaru wokół domu, powiadamianie powoda

o wtargnięciu intruza, objęcie monitoringiem obszaru chronionego bez tzw. martwych pól) które to funkcjonalności stanowiły cel jak i powód zainstalowania systemu alarmowego i monitoringu co odpowiadałoby zarówno umowie;

- naruszenia art. 494 § 1 zd. II k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w rezultacie uznanie, iż powód nie może domagać się tego co świadczył na rzecz pozwanego.

W konkluzji powód sformułował wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 8 500 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 31 października 2014 roku do dnia zapłaty wraz z kosztami procesu w tym kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, a także o zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za instancję odwoławczą,

a w sytuacji, gdyby Sąd Okręgowy uznał, iż zasadne jest przeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej instancji, o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za instancję odwoławczą.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego. Stan faktyczny ustalony w I instancji Sąd odwoławczy uznaje za własny.

Skarżący podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Jednak w formie sprecyzowanej w apelacji zarzut ten nie odnosi się do ustalonych faktów, tylko do przyznania usterkom spornej instalacji przymiotu wad nieistotnych. Zagadnienia te nie należą do sfery podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Kwestie te trzeba rozważać w kontekście prawidłowości oceny ustalonych faktów pod kątem stosowanego prawa materialnego.

Podobnie na nieporozumieniu polega zdecydowana większość niezwykle rozbudowanych zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – zasady swobody oceny dowodów. W myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Dlatego ocena wiarygodności zgromadzonych dowodów, dokonana zgodnie z regułami logicznego rozumowania i z uwzględnieniem wskazań płynących

z doświadczenia życiowego, prowadzi do zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, która stanowi bazę do oceny prawnej. Tymczasem skarżący

w zarzutach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. próbuje podważać kwalifikację prawną ustalonych faktów. Sąd Rejonowy dostrzegł, że we wrześniu 2014 roku powód trzykrotnie występował w drodze mailowej o korekty wykonanej przez pozwanego instalacji, czyli ustalił fakty w sposób postulowany przez skarżącego, ale zdarzeniom tym przypisał inne znaczenie prawne. Nie ma też wątpliwości, i zostało to uwzględnione w stanie faktycznym, że powód składał reklamację na okoliczność wadliwego wykonania instalacji, a także odstąpił od umowy (inną rzeczą jest bezskuteczność odstąpienia od umowy).

W podstawie faktycznej rozstrzygnięcia, posiłkując się opinią biegłego, wymieniono też wady instalacji, na które powołuje się skarżący. Zagadnienia istotności tych wad i kompetencji sądu do kwalifikacji prawnej wad podlegają ocenie w kontekście stosowanego w sprawie prawa materialnego.

Sąd Rejonowy rzeczywiście częściowo nie dał wiary powodowi, co można oceniać na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., ale dotyczyło to kwestii rzekomego uzależnienia przez pozwanego wykonania instalacji monitoringu od zapłaty wynagrodzenia – te twierdzenia powoda są całkowicie gołosłowne. Przy czym skarżący nadinterpretuje przyjęcie, że dzieło zostało odebrane przez niego bez zastrzeżeń. Sąd I instancji słusznie podkreślił, że z okoliczności tej nie wynika, że dzieło nie miało wad. Stwierdzenie ich nastąpiło później po sprawdzeniu parametrów technicznych urządzeń

i uzyskaniu specyfikacji wykonanej instalacji. Ten wywód jest logiczny, wynika z analizy całokształtu okoliczności sprawy i znajduje potwierdzenie w zasadach doświadczenia życiowego.

Nie jest w przedmiotowej sprawie kwestionowane, że Sąd Rejonowy prawidłowo zakwalifikował sporną umowę, zawartą we wrześniu 2014 r., jako podpadającą pod przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2002 r. Nr 141, poz. 1176 ze zm., zwanej dalej "ustawą z 2002 roku"). Zgodnie z art. 8 tej ustawy, jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny

z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego

z umową przez nieodpłatną naprawę albo wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Przy ocenie nadmierności kosztów uwzględnia się wartość towaru zgodnego

z umową oraz rodzaj i stopień stwierdzonej niezgodności, a także bierze się pod uwagę niedogodności, na jakie naraziłby kupującego inny sposób zaspokojenia (ust. 1). Jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie określone w ust. 1, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni, uważa się, że uznał je za uzasadnione (ust. 3). Dopiero wtedy, gdy kupujący nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy. Od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego

z umową jest nieistotna. Przy określaniu odpowiedniego czasu naprawy lub wymiany uwzględnia się rodzaj towaru i cel jego nabycia (ust. 4). W świetle tych zasad, Sąd I instancji zasadnie podniósł, że uprawnienia konsumenta na wypadek niezgodności towaru z umową wykonywane są sekwencyjnie.

W pierwszej sekwencji konsument może dochodzić naprawy albo wymiany towaru. Dopiero, jeśli żadne z uprawnień z pierwszej sekwencji nie może

w odpowiednim czasie doprowadzić do rezultatu w postaci stanu zgodności towaru z umową lub też żaden z przewidzianych prawem środków nie jest dostępny, ponieważ jest niemożliwy lub nieproporcjonalny, bądź też zastosowanie środka z pierwszej sekwencji prowadzi do narażenia konsumenta na znaczne niedogodności, wówczas konsument będzie uprawniony do żądania obniżenia ceny, przez co doprowadzi do ekwiwalentności świadczeń albo do odstąpienia od umowy, co spowoduje upadek umowy ze skutkiem wstecznym, a w konsekwencji powstanie po jego stronie roszczenie o zwrot zapłaconej ceny.

Nie doszło do zarzucanego w apelacji naruszenia art. 8 ust. 4 ustawy

z 2002 roku (postawionego także w powiązaniu z art. 6 k.c. i art. 60 k.c.), bazującego na twierdzeniu, że skarżący skutecznie odstąpił od spornej umowy. Bezskuteczność odstąpienia od umowy wynika z tego, że niezgodność towaru z umową jest nieistotna.

Za wady istotne uważa się wady, które czynią rzecz bezwartościową lub nieużyteczną dla konsumenta albo niezdatną do zwykłego użytku. Dokonując oceny istotności wady nie można pomijać oczekiwań konsumenta. Przy ocenie cechy istotności wady eksponować należałoby przede wszystkim odpowiednie oczekiwania nabywcy związane z funkcjonowaniem towaru, a nie tylko zobiektywizowany stan niezdatności do zwykłego użytku (w ogóle lub w określonym zakresie) lub bezwartościowość w znaczeniu funkcjonalnym (tak, słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z 29 czerwca 2004 r., II CK 388/03, L.). O istotności wady nie decyduje więc ani ilość usterek czy wad formalnych w realizacji dzieła, ani wymagania konsumenta, które nie odpowiadają rozsądnym i uzasadnionym oczekiwaniom wynikającym

z konkretnej umowy. W rozpoznawanym przypadku pozwanemu trzeba przypisać szereg uchybień, ale żadne z nich nie czyni dzieła niezdatnym do określonego w umowie użytku. Stwierdzenie to nie wynika z zakwestionowania opinii biegłego B.. Żadne licznych z uchybień instalacji, które zostały wymienione przez tego biegłego nie podważa zdatności dzieła do umówionego użytku. Niedociągnięcia spornej instalacji wymagały poprawnego montażu oraz ustawienia czujek i kamer, przeglądu, strojenia oraz finalnego odbioru. Dodatkowo system monitorowania kamer trzeba uzupełnić

o mechanizm zabezpieczenia przed zanikiem napięcia (system alarmowy ma takie zabezpieczenie). Można też mówić o niestaranności wykonawcy i braku odpowiedniego zabezpieczenia poszczególnych części instalacji. Nie ma w tym przypadku zagrożenia dla życia i zdrowia konsumenta, co biegły B. wyjaśnił w czasie rozprawy apelacyjnej (protokół - 00:20:20 do 00:22:31). Generalnie biegły w ramach tych wyjaśnień bardzo surowo ocenił poziom profesjonalizmu wykonawcy, ale jednoznacznie wskazał, że wady da się usunąć. Biegły nie wskazał żadnej okoliczności ostatecznie dyskwalifikującej sporne instalacje, przeciwnie wskazał czynności

i wzbogacenia systemu, które gwarantują pełną funkcjonalność dzieła. Eksponowana w apelacji funkcja instalacji monitorującej powiadamiania

o zagrożeniach rzeczywiście nie została w pełni zrealizowana, ale biegły wskazał, co trzeba zrobić aby stan pożądany osiągnąć. Na tej podstawie można mówić, że według kryteriów zobiektywizowanych nie da się przyjąć, że wykonane instalacje są niezdatne do użytku. Taka ocena nie wymaga wiadomości specjalnych. Takie wiadomości posiadał biegły, który ocenił stan faktyczny. Na podstawie tych ocen sąd rozpoznający sprawę wyciąga konsekwencje prawne, co – wbrew zarzutowi apelacji – jest rozumowaniem

w pełni zgodnym z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Natomiast ocena okoliczności sprawy pod kątem racjonalnych oczekiwań konsumenta musi uwzględniać zakres umowy, który przekłada się na ustaloną cenę. W tym przypadku Sąd odwoławczy w pełni podziela wywoły Sąd I instancji, który prawidłowo przeanalizował istotę i zakres ustaleń umownych. Nie oznacza to oczywiście, że skarżący powinien być zadowolony ze spornej instalacji, która w znacznej mierze została wykonana nieprofesjonalnie. Jednak usunięcie usterek i niedociągnięć powinno doprowadzić do osiągnięcia stanu, którego skarżący – jako osoba odpowiadająca wzorcowi osoby racjonalnej – mógł oczekiwać w ramach uzgodnień umownych.

Nie ma przy tym racji skarżący, formułując zarzut naruszenia art. 6 k.c., że został obciążony ciężarem wykazania istotności wad instalacji. Sąd Rejonowy uznał tylko, że w okolicznościach sprawy nie można mówić o tym, że wykazane wady instalacji podpadają pod pojęcie wad istotnych. Dlatego też oświadczenie skarżącego o odstąpieniu od umowy nie mogło zostać uznane za skuteczne. Stanowisko to nie ma żadnego związku ze sposobem interpretacji oświadczenia woli powoda (art. 60 k.c.).

Koncepcja rozstrzygnięcia sprawy zaprezentowana przez Sąd Rejonowy nie wynika z uznania umowy o dzieło za umowę starannego działania. Nie doszło do naruszenia art. 627 k.c. Pozwany starannie nie działał. Na umowę o dzieło patrzymy przez pryzmat celu, gdyż jest to zobowiązanie rezultatu. Usunięcie wad ma w tym przypadku zapewnić osiągnięcie umówionego rezultatu.

Wbrew zarzutowi naruszenia art. 355 § 2 k.c. nie można mówić, że pozwany nie był zobligowany do należytej staranności wymaganej od profesjonalisty. Przeciwnie, brak profesjonalizmu narażał pozwanego na konieczność zaspokojenia roszczeń powoda (o katalogu możliwych do dochodzenia roszczeń napisano powyżej). Tyle tylko, że nie oznacza to obowiązku zwrotu uzyskanego wynagrodzenia. Zasadność takiego roszczenia nie została wykazana, gdyż nie zaistniały przesłanki do odstąpienia od umowy. W konsekwencji nie można także mówić o naruszeniu art. 494 § 1 zd. 2 k.c. Warunkiem dochodzenia roszczeń tam wymienionych jest skuteczne odstąpienie od umowy.

Skarżący nie wykazał, że uprawnienie do odstąpienia od umowy było skuteczne wobec spełnienia warunków z art. 8 ust. 3 ustawy z 2002 roku, zgodnie z którym, jeżeli sprzedawca, który otrzymał od kupującego żądanie naprawy albo wymiany towaru niezgodnego z umową, nie ustosunkował się do tego żądania w terminie 14 dni uważa się, że uznał je za uzasadnione. Trzeba podkreślić, że mail z 26 września 2014 roku, na który powołuje się skarżący w omawianym kontekście, zawiera tylko wyliczenie nieprawidłowości instalacji, ale bez określenia żądania reklamacyjnego z pierwszej sekwencji (art. 8 ust. 1 ustawy z 2002 roku). Pojawia się w nim żądanie obniżenia ceny, ale jest to żądanie z drugiej sekwencji. Tymczasem zgłoszeniu konkretnej niezgodności musi towarzyszyć dokonanie wyboru jednego z roszczeń w ramach pierwszej sekwencji. Jeśli kupujący wraz z zawiadomieniem o niezgodności zgłosi sprzedawcy czy usługodawcy żądanie obniżenia ceny lub odstąpi od umowy, należy uznać, że nie został skutecznie dokonany wybór przysługującego mu roszczenia, a jedynie zawiadomienie sprzedawcy o danej niezgodności. Wobec niezgłoszenia roszczenia z pierwszej sekwencji sprzedawca czy usługodawca nie ma obowiązku ustosunkowania się do żądania w terminie 14 dni ze skutkami milczącego uznania.

Nie da się zaprzeczyć, że pozwany w mailach wskazywał usterki instalacji. Pozwany na te zgłoszenia reagował, ale wszystkich wad nie usunął. Natomiast wzbogacił instalację za co wynagrodzenia już nie uzyskał. Być może wynagrodzenie powinno zostać obniżone, zgodnie z sugestią z maila z 26 września 2014 roku. Jednak w niniejszej sprawie takiego roszczenia skarżący nie dochodził. Nie dochodził także naprawy albo wymiany towaru. Nie wykazał również, że zachodziła niemożliwość albo nadmierność kosztów naprawy albo wymiany urządzeń o specyfikacji technicznej zgodnej z umową.

Koncentrując się na bezzasadnym żądaniu zwrotu świadczenia powód nie zgłosił żadnego innego roszczenia, nie wykazał przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

Z tych względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Koszty te obejmują wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego, które wyliczono zgodnie z § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).